

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. — Numer pojed. 30 fen.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

DZIŚ!

Jedyny na prawach bezwzględniego monopolu obraz amerykańskiej wytwórni „Vitograph” na wykonanie którego rząd Stanów Zjednoczonych subwydłował 2.000.000 dolarów

Arcydzieło, które każdy zobaczyć winien, by się przekonać, co kinematograf dać może

Wojna przyszłości

Najefektowniejszy i najkosztowniejszy obraz jakiego kino dotychczas nie wyświetlało.

Przemarsze tysięcznych wojsk.
Ucieczki tysięcy samochodów.
Bombardowanie Nowego-Jorku.
Wielka bitwa morska.



Zatonięcie pancerników.
Walki nadpowietrzne.
Płonące obryzmy domy.
Tysięczne tłumy na placu Waszyngtona



Masowe egzekucje.
Bombardowanie domów.
Rozstrzały.

Obraz ten istotnie przepojony grzą wstrząsa do głębi, a chwilami szarpie nerwy do bólu.

Zawczasem sprzedaż biletów w kasie od 1—2 p. p.

Ogłoszenie.

Zawiadamia się, że Dowództwo Kolei Wojskowych Litewskich w WILNIE zakupuje dla swoich pracowników i ich rodzin wszelkiego rodzaju produkty żywnościowe.

Oferty pisemne lub ustne wnieść do Dowództwa Kolei Wojskowych Litewskich w Wilnie ul. Kaukaska № 4.

Wilno, dnia 5 X 1919 r.

Dowódca Kol. Wojsk. Litewskich
HELEBRANT m. p.

Dr. Matuszkiewicz

LEKARZ SZP. S. ŁAZARZA w WARSZAWIE

przyjmuje w Białymstoku z chorobami skórno- i wenerycznymi

od 5—7 p. p.

ul. Warszawska № 7.

W ciężkiej chwili.

Tradne położenie zewnętrzne i wewnętrzne Polski, ujmujące się w całej swej groźbie w obliczu nadciągającej zimy, wywołują naturalny odruch samozachowawczy we wszystkich tych kołach i sferach społeczeństwa, którym całość ojczyzny jest droższa niż interesy osobiste. Mówiono o tym w sejmie i zażądano rozpatrzenia całego szeregu środków zaradczych w komisjach przy współdziałaniu rządu. W poszczególnych ugrupowaniach naszego parlamentu zajmowano się gorliwie złożeniem większości sejmowej, celem stworzenia potrzebnego poparcia dla rządu. Na razie nastąpiło połączenie stronnictwa Piastów, Wyzwolenia i grupy Stopińskiego, akonstytuowało się też ponownie Narodowe Zjednoczenie Ludowe, powstało stronnictwo konserwatywne, oczekiwane są wreszcie dalsze przegrupowania i związki. Dzielą się to wszystko zarówno dla przekształcenia ustroju parlamentarnego w sejm, jak i stworzenia jasnego obrazu politycznego w obecnej ciężkiej chwili.

Reforma rolna, a raczej praktycznej jej wykonanie, jest przedmiotem licznych narad i uchwał, przyezem na szczególną uwagę zasługuje rezolucja Centr. Związku Rolniczego, wskazująca na konieczność zachowania większej własności celem zapewnienia ludności potrzebnej żywności. Rozpatrywana jest gorliwie sprawa walutowa, napływ warunków budżetowych kraju. Kwestja wolnego handlu i uruchomienia przemysłu, pracy ukorzystaj, zwiększenie produkcji węgla i najszerszego zastosowania ropy naftowej. Wreszcie zabrał się rząd energicznie do dal-

szego rozbudowania administracji, łepienia bandytyzmu i tropienia agitacji bolszewickiej.

Po roku prób i wysiłków, dążących do wynalezienia formy i położenia fundamentów pod przyszły byt Rzeczypospolitej, przeszliśmy do układania cegieł i kamieni naszego nowego bytu państwowego. Plan całości narysować nam ma ustawa konstytucyjna, bez której wszystkie przedsięwzięcia mają tylko znamie tymczasowości. Ujednolajnienie administracji, sądownictwa, taryf celnych, ochrony pracy i instytucji społecznych w byłych trzech zaborach będzie uwiecznieniem dzieła zjednoczenia i wyrazem zgodnej myśli na drodze ku wolności i równoprawności całego narodu polskiego.

Czynimy to wszystko pod naciskiem konieczności, celem przeciwdziałenia wrogim atakom zewnętrznym, silnego i świadomego swych zadań społeczeństwa.

Nie mamy bowiem żadnych złudzeń, co do zamiarów naszych sąsiadów. Niemcy przygotowują się systematycznie do podboju wschodu i dążą do usamienia jedyniej przetrzaski, jaką tworzy na tej drodze dla nich wolna, zjednoczona Polska. Żelazna dywizja Goltza, zagrażająca nam od północy i podająca rękę każdorazowym władzom Rosji, agitacja niemiecka wewnątrz kraju, dążąca do wywołania strajków, zamieszek i rozbięcia narodu, akcja prowadzona z Berlina na terenach plebisytowych, tworzenie oddziałów ochotniczych w każdej wiosce niemieckiej pod hasłem rewansza, hasło: nie rozpacz — pracować — amle-szczonę na każdym rogu ulicy i drogi rzeszy niemieckiej — zawsze i wszędzie na pierwszym planie widzi Polskę. Widzi dziś zresztą doskonale i ententa, że Niemcy przygotowują się do nowej wojny i żąda silnej militarnie i ekonomicznie Polski, czując również, że dwa najbardziej upokorzone państwa Niemcy i Rosja, ponad naszymi głowami podają sobie ręce.

Dodatkowo mamy wrogów zawziętych w Czechach i Rusinach, otwarcie żądających naszego osłabienia i zyczących nam jawnie klęski.

Dlatego też nie możemy marzyć o rozbrojeniu i sielance życiowej na tle pokoju powszechnego. Dla tego mamy nowy pobór i czynimy nadludzkie wysiłki celem zaopatrzenia żołnierza w buty i ciepłą odzież na zimę.

A równocześnie pytamy się, czy to, co robi sejm i rząd dla ratowania naszego bytu niepodległego w tak ciężkiej, przełomowej chwili jest wystarczającym? I odpowiedź brzmi jak zwykle: nie, nie wystarcza. Zostawiamy trochę o całości tej całości przedstawicielom. Ogół musi odczuć w całej pełni powagę położenia, odłożyć różnice stanowe i polityczne na spokojniejsze czasy i okazać się zgodnym i jednym z wysiłkiem jednostek.

Przytem musi sobie powiedzieć, że nastąpiła chwila wytrwania i przetrzymania niedostatków różnych rzeczy pożytecznych i przyjemnych. Daleko większe ofiary ponosili nasi ojcowie dla idei, niż społeczeństwo polskie gotowe jest dziś ponieść dla sprawy realnej. Egoizm tak dalece przeniknął wszystkie warstwy, że zaspokojenie swych potrzeb i zachcianek, uważamy za najważniejszy cel życia. Zapomina się przytem niestety, że poza życiem i wygodą jednostki, istnieje jeszcze niestety, nie wyższy byt społeczny, który bez poświęcenia i ofiar jednostek zbiorowej, swej woli do istnienia i rozwoju rozwijać i zachować nie może.

Ciężka chwila zapukała do wrót narodu polskiego, i znalazła odźwięk w jego przedstawicielstwie. Aby zgodnym chórem zawtorowało mu całe społeczeństwo.

T. J.

15. X. 1817.

W rocznicę zgonu Kościuszki.

Tedeasz Kościusko — ar. w Mereczowieżynie 4 lutego r. 1746. Ojciec jego, Ludwik był właścicielem rodzinnego majątku Siechnowiez, niedaleko Brzeźnia Litewskiego, a matka Tekla z Ratoraskich pochodziła z okolicy Orszy.

Nauki odbywał w szkole Ks. Piłajów w Labieszowie, a następnie w szkole rycerskiej w Warszawie, którą ukończył chłabnie i zalecony został królowi, jako uczeń wzorowy do wystawienia zagranicę dla dalszego kształcenia się w naukach wojskowych.

Kiedy Napoleon Bonaparte poświęcił polaków swoim własnym in-

teresom i nadzieje ich oszukał, zawiązać pokój z Aastrją 1801 roku, znękanymi temi sprawami Kościusko osiadł na wsi w Berville, niedaleko Paryża a swego przyjaciela Zeltnera, i zajmował się gospodarstwem.

Zrażony — nie mieszał się przez cały czas Księstwu Warszawskiemu. Zawiedziony głęboko, nie chciał wrócić do kraju i osiadł w Solarze, małym miasteczku szwajcarskim, słynąc u mieszkańców z dobroczynności i sioły.

Umarł 15 października r. 1817. Szablę swoją kazał sobie włożyć do trumny, a pamiątkową swą szablę po Sobieskim, którą mu ofiarowały Legjony — oddać Narodowi. Zwłoki Najwyższego Na zelnika przewieziono do wolnej wówczas Rzeczypospolitej Krakowskiej i pochowano z wielką cześcią na Wawelu w grobach Królewskich, obok sarkofagu księcia Józefa Poniatowskiego. Serce Kościuszki znajduje się w kaplicy przy Muzeum polskiem w Raperswilla (w Szwajcarii), gdzie zebrano też wiele cennych pamiątek po Kościuszcze; niektóre pamiątki mamy w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Dla oddania najwyższej czci ukochanemu bohaterowi, asypał naród na górze św. Bronisławy pod Krakowem wyniosłą mogiłę z ziemi, zwaną Kopcem Kościuski.

Poeta nasz J. Sawa, współczesny bohaterowi napisał p. w. wsp. nagłówkiem wiersz:

Tam w Szwajcarów wolnej ziemi
Żył Kościusko długie lata,
I obierał tęskne oczy,

Gdzie rodzinna jego chata.
Z Maciejowie w ranach wzięty,
Ciężką przetrwał on niedolę,
Nim wygnaniec — poszedł we świat,
Na talaetwo, na niedolę!

Aż gdy poczał, że śmierć blisko,
Ujął w ręce miecz swój damny
I rzekł: walczył w świętej sprawie,
Włóczęż ze mną go do trumny!

I na północ spojrzął rzewnie,
Twarz mu blaskiem się zajęła,
I konając wyrzekł z mocą:

„Jeszcze Polska nie zginęła”.

Ada P.

Rada Miejska.

Miasto Białystok wchodzi dzisiaj w nowy okres swego bytu. Od dzisiejszego wieczora zarząd sprawami miasta obejmuje Rada miejska, wybrana przez obywateli miasta, bez żadnego wpływu, czy nacisku postronnego.

Do historii przeszły dawne zarządy narzućane przez moskali, w

Kino-Teatr

MODERN

DZIECKO SZCZĘŚCIA

Dramat życiowy w 5 częściach ożywczo działający na nerwy wrażliwego widza.

W roli tytułowej premier królewskiego teatru w Kopenhadze CARLO WIEBICH. W roli tytułowej. Szczęra praca. — Zapal ary. — Bogata wystawa. — Pyszne krajobrazy. — Świetna reżyserja.

smutnej tylko pozostała pamięć i rządzący satrapów, którzy tak gospodarzyli w mieście, by ono nie rozwijało się należycie, by ono było aragowiskiem wszelkiej kulturalnej i cywilizacji.

Dzięki bratniemu rządowi polskiemu, Białystok otrzymał samorząd całkowity, krepowany chyba tem tylko, że Radzie miejskiej ani magistratowi przez nie wybraniem, nie wolno będzie powziąć uchwały, dopaścić się wogóle czynu, przeciwnego interesom państwa. Ale też ani na taką uchwałę, ani na czyn taki nie mogą zdobyć się polacy, wybrańcy obywateli, gdyż ich uczucie patriotyczne nie pozwoliłoby na czyn, zmierzający do zdrady Ojczyzny umiłowanej. A gdyby kiedykolwiek w przyszłości dostał się przypadkiem do Rady miejskiej osobnik, któryby chciał działać na szkodę państwa, lub chociażby tylko polskiego Białegostoku, pozostali radni będą umieli postąpić z nim tak, jak należy, nie czekając na interwencję rządu.

Dzisiaj Rada miejska, wybrana wolą ogółu ludności polskiej, na zasadzie porozumienia ugarpowań wybierze swoje prezydium, oraz członków magistrata z prezydentem miasta na czele.

Szereg posiedzeń posiedzeń, odbytych przez radnych w celu naradzenia się nad wyborem kandydatów najodpowiedniejszych, jest wymownym dowodem, jak szczerze radni chcą pracować dla dobra miasta, jak dobrze rozumieją swoje obowiązki, jak gorąco pragną wybrać do zarządu miasta mężów najgodniejszych, najzdolniejszych, najdzielniejszych...

To też pewnym być można, że do kierownictwa ciała prawodawczego i kontrolującego jakim jest Rada miejska — i do kierownictwa ciałem wykonawczym i inicjującym, jakim winien być magistrat z prezydentem miasta na czele, pierwsza szczerze obywatelska Rada miejska białostocka wybierze takich właśnie mężów, o jakich mówiliśmy wyżej.

Wybór będzie niezawodnie przyjęty przez ogół mieszkańców bardzo dobrze i bardzo życzliwie.

Powinien on być przyjęty życzliwie, to znaczy, że wybrańcy dzisiejsi Rady miejskiej powinni znaleźć u ogółu obywateli polskich sympatię i chęć dopomagania im w pracy...

Wybór winien być wolnym od krytyki, albowiem pamiętać należy, że tak przyjdą do Rady miejskiej, jak przyjdą do magistratu i cały magistrat czeka praca żmudna i bardzo trudna, że będą one musiały pracować nad alepszeniem tego, co moskal psuł przez lat z górą sto, czego niemiec nie chciał naprawić, że będą musiały budować nowe podwaliny gospodarki miejskiej, i pchnąć ją na nowe tory, wiedząc do kwitującego ustroja stolicy województwa, która przez tyle lat była miastem zaniedbanem, prześladowanem.

Aby Rada i Magistrat to szczytne a piękne i chociaż trudne zadanie spełnić mogły tak szybko i tak pomyślnie, jak tego one same pragną — wszyscy dobrzy obywatele, pomagając im winni dla dobra miasta i swojego.

W dniu posiedzenia organizacyjnego Radzie Miejskiej i jej dzisiejszym wybrańcy, Redakcja „Dziennika Białostockiego” przesyła najserdeczniejsze staropolskie „Szczęść Wam Boże” dla potęgi, szczęścia i chwały Naszej Umilowanej Ojczyzny!

B. P.

Na intencję Rady miejskiej dzisiejsz o godz. 11 zrana w kościele parafialnym odprawione będzie nabożeństwo uroczyste.

Posiedzenie organizacyjne Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczorem w sali C.K.N. w hotelu Ritz.

Komisarz rządowy dla miasta p. Napoleon Cydzik rozesłał zaproszenia na to posiedzenie przedstawicielom władz państwowych, instytucjom społecznym, kulturalnym, oświatowym, ekonomicznym i t. d.

Wejście na salę obrad dla gości zaproszonych i radnych przez biuro C.K.N.

Osoby, które nie otrzymały zaproszeń, a pragną być obecne na pierwszym posiedzeniu Rady miejskiej,

winny zgłaszać się po bilety wejścia do biura komisarza rządowego (Warszawska 14) w godzinach od 12 do 3. Wejście za temi biletami wprost z sieni.

Zgodnie z przepisami posiedzenie zagal przemówieniem komisarz rządowy.

Przewodniczyć będzie z powodu nieobecności prezydenta miasta p. Józefa Pachalskiego jego zastępca p. Stanisław Parafianowicz w asystencji najstarszego wiekiem radnego p. Antoniego Minkiewicza i najmłodszego p. Michała Motoszki.

Zaznaczamy, że dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej nie będzie miało charakteru uroczystego, gdyż radni ograniczą się li tylko do wyboru prezydium swojego i magistrata.

Posiedzenie uroczyste Rada miejska urządzi w dniach najbliższych już po swym akonstytuowaniu. Na to posiedzenie przedstawiciele władz państwowych, organizacji społecznych i t. d. zaprosi prezydium Rady miejskiej.

Kandydaci.

Poważne Koła radzieckie wysuwają następujące kandydatury, które winny być przyjęte jednomyślnie, na znak, że w naszej Radzie miejskiej panuje jedność, że jest ona daleka od walk klasowych:

Na prezydenta miasta p. Bolesława Szymańskiego, wicestarosty, białostoczanina, odznaczającego się wielkimi przywiązaniem do swojego miasta rodzinnego, szeroko wiedzą w zakresie gospodarki i administracji, energią, pracowitością, wielkim zrozumieniem potrzeby miasta, dobrze widzianego a władz centralnych.

Na wiceprezydenta p. Witolda Łaszczyńskiego, obywatela o wielkim takcie, rozsadku, pracowitości i szczerości, których dowiodł w czasie wojny na stanowisku pełnomocnika związku miast frontu północnego, którego budżet miesięczny wynosił miliony rubli... Z obowiązków trud-

nych p. Łaszczyński wynosił imię dobre. P. Łaszczyński i Szymański — jak mówią — będą się nawzajem uzupełniać doskonale.

Na prezesa Rady miejskiej p. Feliksa Filipowicza, na wiceprezesa mesenasa Wł. Olszyńskiego — o których zasługach i zaletach mówić chyba zbyt wiele, są bowiem zbyt znani z działalności dotychczasowej.

Na sekretarza p. Władysława Kolenę, nauczyciela gimnazjum, a poprzednio sekretarza magistratu i kierownika wydziału oświatowego, referenta spraw aprowizacyjnych i opałowych w Wilnie ze czasów rosyjskich i okupacji.

Na ławników:

D-ra Ostromęckiego (wydział sanitarny), M. Konopińskiego (wydział aprowizacyjny), Parafianowicza (wydział gospodarczy), Karolczaka (opieka społeczna i ochrona pracy), Rybaltowicza (badownictwo), — którzy wszyscy nie znajdują chyba ani jednego przeciwnika.

Rocznica legionów.

W niedzielę dnia 19 października w piątą rocznicę wymarszu w pole drugiej brygady legionów polskich odbędzie się w Krakowie uroczysty obchód zjednoczenia wojsk polskich. Naczelnik Państwa zapowiedział przybycie na tę uroczystość wobec czego będzie ona połączona z wielką manifestacją mieszkańców miasta na cześć Naczelnika Państwa, który po raz pierwszy oficjalnie do Krakowa przybędzie. W tej sprawie odbyło się wczoraj posiedzenie ogólnego komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem prezydenta miasta, na którym uchwalono szczegółowy program.

Naczelnik Państwa, którego na dworcu kolejowym powitają reprezentanci wojskowości, uda się wraz z gośćmi przez bramę tryumfalną, wznieślią a wylota ulicy Basztowej, szpalernem utworzonym przez młodzież szkolną do Barbakanu. Tam powita Naczelnika Państwa prezydent miasta w otoczeniu członków Rady Miejskiej i cechów. Stąd uda się Naczelnik Państwa na Wawel.

Hipoteka Polska i jej zasady.

(Z powodu otwarcia Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku).

III.

W związku z wytaszczeniem zasadami głównymi wytana się gwarancja hipoteki — rękoma wiary, publicznej, polegająca na tem, że prawa osób trzecich, należące wpisane do księgi hip. danej nieruchomości, nie mogą być wzrzaszane przez żadne późniejsze okoliczności. Tak np. gdy właściciel nieruchomości traci swe prawo własności z mocy wyroku sądowego, nie umniejsza to praw osób trzecich, jeśli przy wpisywaniu tych praw do księgi hip. proces sądowy nie był w księdze tej ujawniony i nie był przez to znany osobie trzeciej, która swe prawa wpisała. Gwarancja tej na wypadek amorzenia prawa własności nie dawała prawo rosyjskie, parając, nieroznawiając i wierzyteli na stratę zapłaconego lub pożyczanego kapitału.

Rozwijając wymienioną w poprzednim artykule (Nr 152 Dz. Biał.) zasadę jawności, nadaje jej skutki

prawne tym tylko czynnościom, które zostały wpisane do księgi hip., hipoteka polska niema potrzeby wymagać, jak to czyniło prawo rosyjskie, aby czynność tycząca nieruchomości, (np. sprzedaż, pożyczka) nabierała mocy prawnej dopiero po zatwierdzeniu aktu stawiającego strony w niepewności, czy między spisaniem aktu a Notariusza, a zatwierdzeniem go nie zjawia się nowe długi lub wogóle nowe przeszkody, udaremniające zatwierdzenie aktu. Hipoteka polska ustanawia moc prawną czynności hipotecznych od chwili wpisania ich przez Notariusza do księgi hip. i wskutek tego kupujący nieruchomość lub udzielający na nią pożyczkę bez obawy wpłaca umówioną sumę w dniu wpisania aktu przez Notariusza, gdyż niespodzianek żadnych w przyszłości mieć nie może.

Udogodnienie znaczne przedstawia również dla kupującego nieruchomość ta okoliczność, że hipoteka polska nie wymaga, jak to czyniło prawo rosyjskie, aby przy sprzedaży nieruchomości lub przy zaciąganiu pożyczki były spłacane wszelkie długi, ciążące na nieruchomości czy to z mocy aktu notarialne-

go, czy z mocy wyroku sądowego, co sprowadzało często wielkie utrudnienia przy sprzedaży. Hipoteka polska nie wymaga tego, gdyż posiadła omówione wyżej (Nr 152 Dz. Biał.) pierwszeństwo wpisu, dając wierzyteli gwarancję, że później wpisane długi są płatne dopiero po zapłaceniu wcześniej wpisanych należności, astanawiając tym sposobem zaufanie do nieruchomości samej, a nie do jej właściciela.

Wskutek tego hipoteka polska nie wymaga, aby przy sprzedaży lub przy pożyczce były spłacane długi wpisane do księgi hip.; kupujący może nabyć nieruchomość razem z długami wpisanymi, stracając powstającą stąd sumę z ceny kupna, pożyczający udzielić może pożyczkę ponad istniejące już długi, jeżeli znajduje, że wartość nieruchomości apowaznia do tego.

Wreszcie, wspomnieć należy, że hipoteka polska, dając do tego, aby wszystkie czynności, dotyczące nieruchomości, były załatwione w Wydziale Hipotecznym, astanawia, że w razie śmierci właściciela nieruchomości, postępowanie spadkowe odbywa się w wydziale Hipotecznym, który po stwierdzeniu praw

spadkobierców wpisuje takowe do księgi hip. danej nieruchomości. Uzupełnia to potrzebę zatwierdzenia Sądzie Okręgowym praw do spadku w nieruchomości z wyjątkiem praw opartych na testamentie, który winien być zatwierdzony przez Sąd Okręgowy zanim złożony zostanie do księgi hip. danej nieruchomości.

Procedura urządzenia dla poszczególnych nieruchomości księgi hip. sprowadza się do tego, że osoba interesowana (właściciel, spadkobierca lub nawet wierzyteli) składają w Wydziale Hipotecznym dokumenty, stwierdzające ich prawa i jeśli to możliwe plan geometryczny, składający również w wypadkach, gdy położenie nieruchomości nie jest dość wyraźnie określone w dokumentach, co bywa np. w nieruchomościach wiejskich lub miasteczkowych, zaświadczenie wójta gminy lub innego urzędu, jaką nazwę nosi nieruchomość lub pod jakim Nr w wykazach miejscowych jest zapisana. Osoba, składająca te dokumenty, podpisuje w Wydziale Hipotecznym w przeznaczonych dla danej nieruchomości księdze hipotecznej wniosek o urządzenie hipoteki i na mocy tego

gale w katedrze przybito go dachowienstwo. Z kościoła uda się Naczelnik Państwa na rynek krakowski, gdzie w Soborze opodal kamienia Kościuszkę, odprawiona będzie msza św. polowa. Po lewej stronie ołtarza zajmą miejsca delegacje, posłowie, goście i t.d., po prawej generałowie. Po nabożeństwie i przemówieniach odbędzie się rewja wojsk, zaprzęgnię na rynku.

Po południu, o godz. 3-ej odbędzie się w „Teatrze miejskim im. J. Słowackiego” roczyste przedstawienie „Kościuszkę pod Racławicami”, zaś w teatrze Powszechnym sztuka pod tytułem „Piosenki dłańskie” osnutej na temat walk pierwszej i drugiej brygady Legionów Polskich. Naczelnik Państwa będzie obecny na obu przedstawieniach. Wczoraj o godz. 9-ej odbędzie się raut w salach Muzeum Narodowego w Soborze, wydany przez gminę m. Krakowa. Miasto będzie pięknie oświetlone.

Na Górnym Śląsku.

W tych dniach na moście granicznym w Modrzejowie nastąpiło spotkanie delegacji niemieckiego sztabu i przedstawiciela sztabu dywizji polskiej majora Bobkowskiego, w czasie którego omawiane były szczegółowo sprawy mającej się odbyć wymiany jeńców. Niemcy ze swej strony poruszyli sprawę złego obchodzenia się z jeńcami po naszej stronie. Szczególnie zarzuty kierowane były przeciwko oficerom francuskim. Faktycznych jednak dowodów złego postępowania z jeńcami nie przedstawiono.

Biuro prasowe komisarza Hoersinga donosi: Na kop. Donersmark w Chwałowicach, pow. rybnickiego 10 górników wypowiedziało pracę, składając piśmienną deklarację, w której rzekomo skarżą się oni na bardzo nieprzyjemne warunki i dokuczliwość oraz prześladowania ze strony współtowarzyszy Polaków, wskutek czego widzą się ci górnicy zmuszeni szukać pracy w... Westfalii, czując się zupełnie źle pośród ciągłych kpin i prześladowań plażujących przy ich widoku jako zniechęconych Ślązaków reszty górników.

Dla naszej armii.

Wobec zbliżającej się zimy amerykański „Czerwony Krzyż” w przeciągu miesiąca podjął się zaopatrzyć każdego żołnierza polskiego na froncie w następujące rzeczy: 1) garnitur spodniej bielizny, 2) sweter (kaftanik wełniany), 3) kominarkę (helm ciepły włóczkowy), 4) torebkę

Wydział czyni urzędowe ogłoszenie, wywołując do zgłoszenia się w terminie 3 miesięcznym wszystkich, kto posiada jakiegokolwiek prawa do danej nieruchomości. Po upływie tego terminu właściciel nieruchomości zjawia się ponownie dla spisania protokołu regulacyjnego, na mocy którego zostaje ostatecznie założona księga hipot. dla danej nieruchomości.

Już od chwili złożenia pierwszego wniosku mogą być dokonywane akty, dotyczące nieruchomości, z tym jednak, że nabiorą one mocy hipotecznej z chwilą ostatecznego założenia księgi hipotecznej.

W razie, jeśli do urzędzenia hipoteki stałe niezatwierdzone w prawach spadku spadkobierca, Wydział Hipoteczny przeprowadza legitymację praw spadkowych. Jednocześnie z urzędzeniem księgi hipotecznej.

Taką jest polska ustawa hipoteczna. Oby kraj nasz więcej takich ustaw posiadał i nimi się rządził.

t. zw. „Comfort Kids”, zawierającą najniezbędniejsze przybory toaletowe.

Kompletów takich przybyło do Warszawy pół miliona i będą one rozesłane do dywizji i przez władze wojskowe doręczone potrzebującym.

Ołbrzymi ten dar przedstawia wartość minimalną sześć milionów dolarów, czyli w naszej walucie z górą 200.000.000 marek.

Amerykański „Czerwony Krzyż” przez złożenie tak hojnego daru dla armii polskiej, zaimplementował wspaniale przyjaźń swą dla Polski i za to mu się od narodu polskiego wdzięczność serdeczna należy.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 14.10. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Atak przeciwnika na południe od Połocka w rejonie miasteczka Leppel i Kamień odparto z dużymi dla niego stratami.

Na odcinku poleskim celnym ogniem naszej artylerji został zniszczony opancerzony statek bolszewicki. Załoga statku ratowała się pływając w pław przez Prypeć.

Na reszcie frontu bez zmiany.

Front Wołyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Polaka i Niemcy.

PARYŻ 14-10 (PAT).

Wczoraj Rada najwyższa pod przewodnictwem Pichona wysłuchała sprawozdania komisji do spraw Polski Cambbno o środkach, jakie przedsięwzięć należy, aby zapewnić wykonanie traktatu pomiędzy Polską a Niemcami. Przyjęto artykuły od 100 do 104, zawierające przepisy o tem, jak Niemcy mają ewakuować terytorję odstąpioną Polsce. Nowe granice pomiędzy Polską a Niemcami oznaczyła komisja mieszana.

Omawiane także sprawy ukonstytuowania się wolnego miasta Gdańska, oraz sprawę wykonywania przez Polskę kontroli nad portem w Gdańsku i nad Wisłą.

Polaka i Litwa.

WARSZAWA 14-10 (PAT).

Wobec zaatakowania Litwy przez wojska niemiecko-rosyjskie wiceminister spraw zagranicznych p. Skrzyński oświadczył dzisiaj wobec posłów państw zagranicznych i zawiadomił poselstwa polskie zagranicą, że Litwa może spokojnie koncentrować swoje wojska przeciw armji niemiecko-rosyjskiej. Polska nie skorzysta z ciężkiego położenia Litwy i nie pomoże nawet pośrednio intrydze militarnej pruskiej. Polska czeka spokojnie, aż na Litwie rząd, wybrany przez większość narodu litewskiego obejmie władzę i nie będzie, jak dotychczasowy opierał się na agitacji przeciw Polsce. Polska anika wszystkich, aby mogło doprowadzić do rozlewu krwi pomiędzy Polską a Litwą.

Ententa a Denikin.

NAJEN 14-10 (PAT).

Rada sprzymierzonych postanowiła zwrócić Denikinowi Kotłazkowi materiał wojenny, zabrany przez Niemców, jako łup wojenny.

Bolszewizm upada.

NAJEN 14-10 (PAT).

Z Helsińskiego donoszą: Pisma bolszewickie ogłaszają, że z powodu trudności, w jakich znajduje się rząd sowieński będzie zwołany 7 kongres sowieński.

Lotwa i Niemcy.

WIEDEN 14-10 (PAT).

Ze Sztokholmu donoszą, że wojska lotewskie opuściły Rygę i udały się do Rodenpoi. Mosty na Dźwinie wysadzono w powietrze. Walki pomiędzy Niemcami a lotyszami trwają.

Wilson.

WIEDEN 14-10 (PAT).

Z Ameryki donoszą, że Wilson będzie musiał przez czas dłuższy pozostać w łóżku.

Czechy a Francja.

LYON 14-10. (PAT).

W Londynie ukończono obrady nad umową celną i polityczną pomiędzy Czechami a Francją.

Z Sejmu.

(Tel. własny „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 14-10

Otwierając dzisiejsze posiedzenie Sejmu, marszałek Trampczyński wygłosił, przemówienie, w którym streścił mowę swoją, wypowiedzianą na akcie otwarcia Uniwersytetu w Wilnie.

Posel Grzędziński wśród dyskusji nad sprawą aprowizacji żądał, aby wciąć kontyngens zbożowy, dozwolić na wolny handel produktami poza kontyngensowem i aby utworzyć granice dla przywozu zboża.

Posel Głabiński podał wniosek nagły, w którym wobec zapowiadania strajków rolnych i kolejowych, agitowanych przez komunistów w celu osłabienia państwa żądał, aby rząd zarządził wszelkie środki, uchwalone przez Sejm.

Nagłość wniosku przyjęto.

Przeciw nagłości wystąpił posel Niędziakowski, który opowiadał o zjeździe delegatów robotników i związku ziemian, o tem, że pomiędzy nimi nie doszło do porozumienia.

Posel Barlicki i Perl złożyli wniosek nagły, żądający zaprowadzenia robót publicznych dla bezrobotnych.

Posel Barlicki powiedział, że robotnicy nie chcą zapomóg, lecz pracy.

Wśród dyskusji posel Zamorski zapewniał, że agitatorowie namawiają do strajku, aby ogłodzić robotników w miastach i wywołać przewrót.

Wniosek p. Barlickiego odesłano do komisji robót publicznych.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś. Jadwigi, Teresy.

Jutro. Martyniana, Saturnina.

Sądy pokoju.

(m) Sądy pokoju w Białymstoku rozpoczynają czynność w poniedziałek. Jutro w czwartek odebrano będzie przysięga od ławników.

Komisje podatkowe.

(m) Do komisji w sprawie podatku mieszkaniowego inspektor podatkowy powołał pp. Józefa Kołodko, Bolesława Renciego, Mózesa Ciechowskiego, Kazimierza Pancewicza, Weltmana, Gogolewskiego, Moska-

lewskiego, Lejbc Makowskiego i Chaima Borovskiego.

Komisja podatkowa w sprawie podatku od nieruchomości jeszcze nie utworzona.

Sikawka-samochód.

Zabiegł magistrat o kapno sikawki-samochoda nie przydały się na nic. Okazało się, że sikawkę, którą magistrat chciał sprowadzić z Ułm, sprzedano jeszcze w czerwcu, innej zaś na razie nie ma.

Mąka dla Białegostoku.

(m) Ministerjum aprowizacji zawiadomiło wydział aprowizacji, że wysłało już dla Białegostoku 56 wagonów mąki.

Opał.

(m) Ministerjum aprowizacji zażądało przystania delegata w sprawie opału oraz zawiadomiło wydział aprowizacji, że Białystok otrzyma potrzebną ilość opału po cenach niskich.

Wyjazd do Ameryki.

(m) W ostatnich dniach wyjechało kilka osób do Ameryki. Musiały one przedstawić zobowiązanie swoich krewnych w Ameryce, że w razie potrzeby będą je utrzymywały.

Z gminy żydowskiej.

(m) Gmina żydowska otrzymała wczoraj od misji amerykańskiej transport mleka zgromadzonego dla dzieci.

Gmina żydowska zamówiła 500 płaszczyków dla dzieci szkolnych.

(m) od 1 do 17 b. m. gmina wydała na różne zapomogi dla ubogich 34.630 marek, w tej sumie na pomoc lekarską 17.200 m., na produkty 6625 mk.

(m) Gmina żydowska otworzyła ambulatorjum dla dzieci, a wkrótce ma otworzyć przytułek dla dzieci gwałtownych.

Za nieporządkami.

(m) Za nieprzestrzeganie przepisów o utrzymywaniu czystości na podwórzach domów komisja sanitarna skazała na kary: Wolfę z ul. Kościelnej nr. 5 mk. 100, Lewiego z ul. Piotrkowskiej nr. 8 mk. 50, Abrama Jozerowicza z ul. Starobojarskiej nr. 5 mk. 100, Rabina z ul. Gieldowej nr. 26 mk. 50, Leona Pinesa z ul. Warszawskiej nr. 6 mk. 100, I. Werjaka z ul. Stojańskiej nr. 2 mk. 100.

Znowu balkon.

(m) Przy ul. Polnej Nr 15 w domu Kapłana runął balkon 2 piętra. Wraz z balkonem spadł chłopczyk, któremu pierwszej pomocy lekarskiej udzielił dr. Rozenal.

Byłoby pożądane zbadanie wszystkich balkonów.

Do Ameryki.

(m) Komunikacja pocztowa z Ameryką jest już przywrócona. Listy znajdują się w drodze cztery tygodnie.

Farby.

(m) Wczoraj przybył do Białegostoku znaczny transport farb i wogóle wyrobów chemicznych. Ceny ich zapewne spadną.

Opuszczone domy.

(m) Magistrat ukończył rejestrację domów, których właściciele są w nieobecności. Administrację tych domów obejmie magistrat, który też sełagać będzie komorne.

List z Japonji.

(m) Jeden z esperantystów otrzymał wczoraj z Japonji list, wysłany zaledwie przed pięć tygodniami.

Kradzież w synagodze.

(m) W Choroszczy z synagogi skradziono różne aparaty dachownic, jak Tora i t.d. Złodzieiów nie djęto.

Kraśno.

(m) Chłowi, Roszenewajgowi (ul. Sienkiewicza 10) służąca Serafina Węlcówna skradła 2750 rubli damskich i szustów i kłębka.

Działanie domorosi.

Codziennie prawie powstaje w naszym mieście jakieś nowe towarzystwo, codziennie niedługo organizuje się jakaś instytucja bardzo potrzebna, wprost niezbędna...

Obserwator powierzeniowy byłby zbudowany widokiem pulsującego ożycia stolicy województwa Białostockiego — Wielkiego Białegostoka. Niestety, tam większe rozeznanie o ezekiwałoby go po bliższym rozpoztraniu się w stosunkach naszego miasto, po wejściu w głąb życia Białegostoka.

Przerazenie ogarnęłoby go na widok pustki przetrząsanej i martwoty, panującej w szeregach. Zobaczyłby garstkę ludzi zżalanych biegających z zebrań na zebrań, wymachujących reklamami i wołających wielkim głosem „organizujmy się — w organizacji siła — tworzymy nowe placówki kulturalne, handlowe, przemysłowe etc. etc.”

Gorška osób porwana, tym „zapalną oklaskując ich, wybiera na przesów i t. p., a wtedy... działacz milkną, przestają krzyczeć o tej instytucji, by rozpocząć ten sam tańiec koło czegoś nowego i tak w kółko, w kółko aż do nieskończoności.

Siedział lis na desce.
I ogonem chleszcze,
Powiedzieć ci jeszcze?

Marciniak.

OFIARY.

Na patronat nad poborowymi.

Rzepak i Serlin złożyli na ręce p. o. podkomisarza II Komisarjatu, p. Jana Dłużniewskiego za pogodzenie ich w komisarjacie mk. 25.

Podziękowanie.

Widząc przed sobą obiecającą przyszłość, odbudowywującą się, a przez wiek cały przez moskala. ostatnio przez niemców gnębiłonej Ojczyzny naszej, widząc niezasobność Skarbu Państwa; widząc synów swoich, a zaparciem się siebie, jak lwy, waleczących o wolność i z zapołem broniących granic zmartwychwstałej Polski; widząc ciężkie warunki na Kresach i poczynając się do obowiązków prawdziwego obywatela ziemi Polskiej, Patronat nad poborowymi na powiat Białostocki, chcąc przyjąć z pomocą przeciążonemu Skarbowi, urządził w dniu 4 października zabawkę taneczną, z której czysty dochód użyty będzie na polepszenie twardych warunków życia żołnierskiego i młodych nowożołnierskich przyszłych bohaterów ziemi Białostockiej.

Zabawa odbyła się w Kąsno Oficerskim, efektownie adekorowanym i przybrnym zieleńki dzięki usilnym staraniom Wachmistrzów 10 p. ul. A. Bogańskiego, L. Bysiora oraz platonowego Replńskiego pod kierownictwem porucznika 10 p. ul. p. Z. Wendorffa.

Przygrywała orkiestra ochotniczej straży ogniowej m. Białegostoka.

Zabawa rozpoczęła walcem przez porucznika Sękowskiego z p. Rauszerówną oraz kapitana Salkowskiego z p. kapitanową Pożarską trwała do godz. 4-ej rano.

Zastępuje na drogę idealną chęć uczestników zabawy przyjeźdzących z możliwie największą, najniższą pomocą biednemu obrońcy naszej Ojczyzny przy rozkupowaniu biletów loteryj i taniej i loteryj amerykańskiej prowadzonej z wrota i humorem przez porucznika Świącieckiego i

Stefańskiego, kwiatów, pocztówek i t. d.

I na kresach ziemi Polskiej zrozumiarno, że teraz, albo nigdy przyjdzie można z pomocą odbudowywającej się kochanej, naszej Polsce, przez polepszenie bytu żołnierza Polskiego, który w tak krótkim czasie, dokonał wprost cudów, walecząc z wrogiem na tyłach frontach i w tak ciężkich warunkach.

W imieniu przyszłych bohaterów, popisowych ziemi Białostockiej, Szanownemu Zarządowi Patronatu nad poborowymi powiatu Białostockiego oraz panom Stefańskiemu i Rauszerównie za usilną pracę nad urządzeniem zabawy, p. kapitanowi Salkowskiemu za obfite przytęskawym współdziałanie pań Protasiewiczowej i Tofilczkowej zebranie fantów na loteryję i niejednokrotne urządzenie kwesty na tenże cel, oraz p. porucznikowi 42 p.p. Borzęckiemu i wszystkim uczestnikom i uczestniczkom zabawy, składam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

Czajewski.

Podpułkownik i Komendant P. K. U.

Z Dolistowa.

(Kor. własna „Dz. Biał.“)

Na północnym krańcu naszego powiatu, tuż nad Biebrzą, szeroko się rozsiadł Stary i Nowy Dolistów — wsie liczące razem przeszło 1200 dusz.

Okolice tutejsze bynajmniej nie należą do zbyt urodzajnych, gdyż pola są przeważnie piaszczyste, jednak uciierpiał od wojny stosunkowo bardzo niewiele — to też i za możność tu panuje wyjątkowa. Przyjemnie uderzają oko przybysza liczne stada bydła, owiec i wogóle obfitość żywego inwentarza.

Dzięki wpływowi ks. proboszcza St. Haniewicz, mieszkańcy przed przyjeściem Niemców pozostali na miejscu, uprawiali pola i — temu zawdzięczają swój wyjątkowy dzisiejszy dobrobyt. Tu nie widać, jak gdzieś indziej, nieobsianych, porośniętych trawą obszarów, ani też się nie słyszy o nędzarzach reemigrantach.

Kościół w Starym Dolistowie, zbudowany przez księżnę Branicką w końcu XVIII w., nie jest żadnym dziełem sztuki, — natomiast jest bardzo pakowny.

W życiu społecznym lud tutejszy bierze dość chętny udział.

Kółko Rolnicze, powstałe na wiosnę, liczy około 350 członków; przy nilem Koło Młodzieży — sta kilkadziesiąt uczestników.

Biblioteka, istniejąca od kilkuniat, wcale poważnie zaopatrzona w dzieła rozmaitej treści, liczy około 1000 tomów; dobrze zorganizowana i starannie prowadzona, przy współudziale wikarego, ks. J. Ellerta, może się poszczycić bardzo znaczną ilością abonentów.

Dotychczas istniejący sklep dał dobre wyniki, pomimo niepomyślnych warunków rozwoju w czasie wojny; obecnie łączy się z Kółkiem Rolniczym, i stanowić będzie jego dział handlowy.

Ludność — przeważnie pracowita, oszczędna, trzeźwa. Kobiety wyrabiają śliczne tkaniny. Anglistyzm stanowi dość rzadki objaw.

W St. Dolistowie wkrótce zacznie funkcjonować 4-oddziałowa szkoła powszechna. Po wsiach ludzie się krzątają i przygotowują lokale na szkoły.

Wobec oddalenia Dolistowa od skupień miejskich i od kolei żelaznej, dotkliwie tu się odczuwa brak ułatwionej komunikacji z Białymstokiem. W celu oszczędzenia czasu i pieniędzy, jako też dla ułatwienia porozumiewania się — jest niezbędny telefon. Stopy i druty pozostały po Niemcach, — należy je wyżyłskować.

Dzisiejszy stan swego uspołecznienia parafia zawdzięcza pracy księży, przede wszystkim zaś pieszcz-

cemu się wielkimi uznaniem i zaufaniem proboszczowi, ks. Stanisławowi Haniewiczowi. Przed paru laty tu był czynny i wdzięczną po sobie zostawił pamięć ks. Jan Chorośszach.

Z inteligencji jest tu tylko parę osób, i to biorą udział w życiu społecznym. P. Skrzywon pracuje w kółku rolniczym, p. Szymkowski — w Radzie gminnej.

Bolęzką Dolistowa, podobnie jak wielu innych miejscowości kraju, są hece wyprawiane przez naszą junańską straż bezpieczeństwa. Wobec niecierpogowania na wniesione zażalenia władzy powiatowej — została już skierowana skarga na imię p. ministra spraw wewnętrznych.

Z.

Z Krypna.

(Kor. własna „Dz. B.“)

Otwarta u nas przez sołtysa Józefa Karpińskiego karczma została niedawno zamknięta z rozkazu komisarza na powiat Białostocki.

Niestety, rozkaz pana starosty został wykonany nie tak, jak się należy: drzwi karczmy od ulicy zabito gwoździem na głucho, lecz każdy żyjący może wejść do karczmy przez drzwi od podwórza; sprzedaż napojów wysokowych odbywa się w dalszym ciągu; pijatki są na porządku dziennym.

S.

Skromny obiad.

Ze Niedawno członkowie socjalistycznego rządu niemieckiego zwiedzili miasto Darmstadt. Tamtejsze pismo „Hessische Landesztg.“ donosi, że zarząd miasta wydał na cześć obu ministrów obiad w pierwszorzędnym hotelu, przyczem aroczyste ogłasza „menu“ tego przyjęcia. Obok najwyszakowańszych potraw: mięsów, drobia, rzadkich jarzyn, szampańskich sałat i tortów — obfita struga polaty się stare kosztowne wina w licznych gatunkach.

To też za same potrawy restauracja hotelu policzyła 4376 marek! Ite kosztowały wypite wina, niewiedomo, bo te fundowało miasto z własnych piwnic — wypito jednak ponad 200 flaszek najlepszych win. Za same automobile, obwożące gości po mieście zapłacono 200 marek — a za adekorowanie stoła kwiatami 425 marek!

Jak na dzisiejsze ciężkie czasy i krytyczne stosunki aprowizacyjne Niemiec, wcale „skromny“ obiadek psożyli pp. „towarzysze“...

Katastrofa kolejowa.

Dnia 5 b. m. między stacjami Radoszkowice — Zasław nastąpiła katastrofa kolejowa. Pociąg towarowo-osobowy wskutek złego nastawienia zwrotnicy wjechał na linję zapasową, która się kończy nad brzegiem głębokiego porowu. Gdy maszynista zauważył grożące niebezpieczeństwo aż było zapóźno. Cały pociąg złożony z 8 wagonów równo do głębokiego wądoła. Z kupy bezszkattnej, która się uformowała z pociągu wydobyto dotychczas 40 trupów, 200 rannych i 16 koni w takim stanie, że je musiano dobić.

Napad bandycki.

27-go na 8-y b. m. około g. 2-ej w nocy, około 10 bandytów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, napadło na dwór Nowosiółki, własność pana von-Kurlowa. Ponieważ drzwi dworu były zamknięte, strzałem zmuszono właściciela do otwarcia ich. Przyczem p. Kurlow-syn momentalnie otrzymał 7 strzałów. rewolwerowych, pomimo to rannemu udało się zbiec przez okno i dopiero na drugi dzień został on odnaleziony w stanie bezprzytomnym w ogródzie. Bandyci po otworzeniu drzwi, momentalnie rozbiegli się po dworze, gdzie oprócz p. Kurlowa (ojca) znajdowały się jeszcze młode służące.

Bandyci śmiertelnie ranili p. Kurlowa (ojca) tak, że po kilku godzinach ranny zmarł w szpitalu. Jednemu ze służących udało się zbiec i powiadomić posterunek żandarmerji w Kopciówce.

Na wściezły alarm, pospieszyła pomoc z Grodna; wyruszyli mianowicie oddział żandarmerji i kawalerji. Zanim jednak pomoc nadeszła bandyci spostrzegli się, że mogą być złapani usiłowali więc zbiec.

Przyłapano jednego bandytę, który strzelał do młodego Kurlowa i przez niego był poznany i dwóch posądzonych o Współudział.

Wykaz listów niedoreczonych.

Nechimja Goniądzi, Dawid Orłowski, Franciszek Szabat, Edith Behler, Amalia Weintraub, Ch. Biel-ski, Naeha Szereszowski, Władysław Bogucki, Stanisław Bajkowski, I. Rawidowicz, Hackel Krawczyk, Jakób Joszek, Basia Malka Rywkin, Jakób Gleichenhaus, Dr. Betge, Na-dzia Gezedrak, Adam Minko, Michal Stepak, Kazimierz Sitarzki, Romek Nassbaum, Wacław Skrzyński, Aleksander Kiedociak, Salomon Karsz, Chaim Kaganowicz, Nachamja Szuster, Aaron Sabolnik, i przekazy pocztowe: Rywa Tabaczyn-ska, Jankel Lewin, Nochem Zamo-szyk, Rochil Binkin, Izrael Ławski

Wykaz depesz niedoreczonych.

Z Warszawy: Gąsowski, Chreś-cjońska Hurtownia, Ospek, Har-townia Współdzieleca, Chorośczańska 35, Tatankiewicz, Z Grodna: Ja-kób Elbert, Banslez, z Wotkowyska: Prokopowicz, Komenda Transportów wojskowych, z Herbów: Millamet, Siedlec — Goldstejn, Łomży — Fabryczna 10, Stonima — Suski, Łódź — Willsanski, Łukowa — Kawko, Koni-na — Wojnowski, Ostrowca — Rathans.

D-r ALT FELD

z Warszawy

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

przyjmuje w gab.

D-ra KRYŃSKIEGO

od 4-7.

Lipowa, 33.

LEKARZ DENTYSTA

S. UŻAŃSKI

Sienkiewicza (Wasilkowska) 5

Usuwanie zębów bez bólu.

Nowoczesna technika. Wojskowym i urzędnikom ustępstwa.

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

od 1-3 i 5-8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

Zgubiono paszport

Henryka Richtera z Białegostoku. Wraz z paszportem R. Zgubił d 6 b m. 110 mk.

Młoda osoba

posiadająca dobrze język polski, poszukuje posady biurowej. Piszcie na maszynie. Oferty w Redakcji.

Pokój

ewentualnie dwa, umeblowane z opalem potrzebne zaraz.

Zgłaszać się do Redakcji Dziennika.

ZGUBIONY

został w Suprasli po-miastkowy pierścienek z wielkim brylantem (około 3 karatów)

Ostrzeżenie się przed nabyciem.

Oddawca otrzyma sowitą nagrodę.

Białystok Stołypńska 5.

D-rowsa Wojnicz.

Poszukuje się lokalu

z 2-3 pokoiów w okolicach ul. Warszawskiej.

Uprasza się o składanie ofert w ad-ministracji „Chaty Polskiej“

ul. Warszawska 31 w godz. 9-1 i 3 5 p.p.